

Agnieszka Stępkowska

Ochrona majątku posagowego w kontekście manumissio servi dotalis

Zeszyty Prawnicze 8/2, 55-73

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA STĘPKOWSKA

Uniwersytet Warszawski

OCHRONA MAJĄTKU POSAGOWEGO W KONTEKŚCIE *MANUMISSIO SERVI DOTALIS*

I. WPROWADZENIE

Posag stanowił na gruncie prawa rzymskiego majątek męża, służący ponoszeniu przez mężczyznę ciężarów małżeństwa. Tym samym, treść praw właścicielskich męża względem posagu była uwarunkowana społeczną funkcją tego majątku. Znajdowało to swój wyraz m.in. w szeregu regulacji, które poważnie modyfikowały treść uprawnień właścicielskich męża względem posagu, odróżniając je w istotny sposób od treści uprawnień, jakimi dysponował on względem pozostałego swego majątku. Ową specyfikę charakteryzującą reżim prawny dóbr posagowych należy, jak się wydaje, tłumaczyć faktem, że ogólne zasady dotyczące prawa majątkowego, były w tym wypadku zmienione przez istnienie szczególnej relacji z zakresu prawa osobowego, jaką było małżeństwo. Posag stanowił wszak przysporzenie na rzecz męża dokonywane *matrimonii causa*, przez co samo przysporzenie majątkowe *dotis causa*, jeśli nie towarzyszyło mu zawarcie małżeństwa, nie powodowało jeszcze faktycznego ukonstytuowania się posagu¹. Stąd też prawo posagowe stanowi specyficzny dział prawa majątkowego, którego zasady modyfikowane są przez fakt funkcjonowania związku

¹ Szerzej na ten temat A. STĘPKOWSKA, *Ustanowienie a ukonstytuowanie się posagu*, «Zeszyty Prawnicze [UKSW]» 6.1 (2006), s. 195-218.

małżeńskiego oraz rodziny. Ogólny rozwój prawa posagowego zda się wskazywać, że początkowo owe modyfikacje nie miały charakteru prawnego, lecz stanowiły jedynie wyraz określonych powinności natury etycznej, które determinować miały sposób korzystania z majątku posagowego przez męża. Z czasem jednak, gdy okazywało się, że sankcje towarzyszące tym powinnościom etycznym nie stanowiły wystarczającej gwarancji gospodarowania posagiem zgodnie z jego przeznaczeniem, zaczęto wprowadzać normy prawne, zorientowane na ograniczenie możliwości niewłaściwego dysponowania tym majątkiem. Do najważniejszych z nich należały rozwiązania regulujące losy majątku posagowego po ustaniu małżeństwa oraz rozwiązania mające chronić substancję posagu na okoliczność dokonywania przez męża rozporządzeń jego składnikami.

Podstawową funkcją tych drugich była ochrona substancji posagu przed jej roztrwonieniem, traktowano ten majątek bowiem jako mający ostatecznie służyć kobiecie², zaś w późniejszym prawie również dzieciom małżeńskim³. Stąd też szczególnie wyraźne są wprowadzane odnośnie dóbr posagowych modyfikacje ogólnych norm prawnych dotyczących czynności rozporządzających. W niniejszym tekście zostanie poddana analizie specyfika rzymskich rozwiązań prawnych dotyczących jednej kategorii czynności rozporządzających, a mianowicie wyzwoleń niewolników.

II. DOPUSZCZALNOŚĆ WYZWOLEŃ NIEWOLNIKÓW POSAGOWYCH

Nie ulega wątpliwości, że mąż, jako właściciel kwiryтары posagu, był jedyną osobą uprawnioną do dokonywania wyzwoleń niewolników wchodzących w skład tego majątku⁴. Wprawdzie za brakiem lub przynajmniej ograniczeniami tego uprawnienia po stronie męża przemawiać mógłby fakt, że w przypadku posagu nieoszacowanego,

² Por. np. D. 23,3,2; D. 24,3,1; C. 8,17,12,2 *in fine*.

³ Por. *Novella Iustiniani* 20, *caput* 20-21.

⁴ C. 7,10,4 (Valerianus et Gallienus): *...nemo enim alienum servum, quamvis ut proprium manumittat, ad libertatem producere potest.*

w którego skład wchodził niewolnicy, wyzwolenie powodowałoby uszczerbek w majątku posagowym, a w skrajnych przypadkach nawet mogłoby prowadzić do całkowitego pozbawienia kobiety posagu⁵. Niemniej jednak, szereg tekstów źródłowych nie pozostawia wątpliwości, że prawo dokonywania wyzwoleń przysługiwało mężowi również względem niewolników posagowych, o czym wyraźnie mówią teksty pochodzące ze schyłku okresu klasycznego, w których, w związku z ogólną tendencją do umacniania praw kobiety do posagu, można byłoby się spodziewać znacznego już osłabienia właścicielskich uprawnień męża⁶. Co więcej, wymownym potwierdzeniem męzowskiej *facultas manumittendi* wobec niewolników, których nabył *dotis causa* był fakt, że dokonawszy *manumissio* mąż uzyskiwał względem wyzwolenca, na zasadach ogólnych, status patrona a wraz z nim prawa do dziedziczenia ustawowego po nim⁷. Innymi słowy, trudno dopatrzeć się jakichkolwiek ograniczeń męzowskiej kompetencji do wyzwolenia niewolników. Czy zatem prawo rzymskie nie przewidywało w odniesieniu do tego typu rozporządzeń rozwiązań mających na celu ochronę majątku posagowego?

Wydaje się, że takie rozwiązania istniały, jednak nie przyjmowały one postaci ograniczeń męzowskiej *facultas manumittendi*, analogicznych do rozwiązania, które przewidywała np. *lex Iulia de fundo dotali* odnośnie rozporządzania nieruchomościami posagowymi. Twierdzenia,

⁵ Por. D. 23,3,10 pr. Por. również R. ASTOLFI, *La 'lex Iulia et Papia'*⁴, Padova 1996, s. 157.

⁶ Bodaj najwyraźniej mówi o tym reskrypt cesarza Gordiana (C. 7,8,7). Cesarz stwierdza tam, że niezależnie od tego, czy niewolnicy byli od początku przedmiotem posagu, czy też zostali nabyci za pieniądze posagowe i w ten sposób weszli do majątku posagowego, mogli zostać wyzwoleni przez męża, który był ich właścicielem. Szczególnie wymowne potwierdzenie męzowskiej *facultas manumittendi* zawiera konstytucja cesarza Aleksandra Sewera z 222 r. (C. 5,12,3 *in fine*), która dotyczy testamentowego wyzwolenia niewolnika będącego przedmiotem *dos profecticia*. Cesarski reskrypt rozstrzyga, że ojciec nie może domagać się zwrotu takiego niewolnika, wyzwolonego przez męża w jego testamentie, co nader dobitnie podkreśla męzowskie prawo dokonywania *manumissiones*.

⁷ Por. m.in. D. 38,16,3,2.

w myśl których ustawodawstwo Augusta miało uzależniać możliwość dokonywania wyzwoleń niewolników posagowych od zgody żony, nie znajdują potwierdzenia w źródłach i są błędem niezwykle często pojawiającym się w literaturze⁸. Ogólnie pojmowany cel, jakim była ochrona substancji majątku posagowego mógł być natomiast rozmaicie realizowany, w zależności od tego, co stanowiło przedmiot posagu. Stąd zasadnicze znaczenie z tego punktu widzenia miało to, czy posag był oszacowany (*dos aestimata*), czy też nie. W zależności od tego, inaczej przedstawia się bowiem problem ochrony jego substancji.

III. WYZWALANIE NIEOSZACOWANYCH NIEWOLNIKÓW POSAGOWYCH

1. Teksty źródłowe poruszające problematykę wyzwolenia nieoszacowanych niewolników posagowych można pogrupować w trzy kategorie. Pierwsze dwie dotyczą sytuacji, kiedy żona wyraziła zgodę na wyzwolenie niewolnika; trzecia grupa tekstów natomiast traktuje o *manumissio servi dotalis*, do której doszło bez zgody kobiety. Na uwagę zasługują w pierwszej kolejności teksty opisujące sytuacje,

⁸ Por. np. I. KROPPEBERG, *Insolvenz im klassischen römischen Recht*, Köln-Weimar-Wien 2001, s. 81 przyp. 3 oraz powołana tam literatura. Ponadto por.: W.W. BUCKLAND, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 583; R. ASTOLFI, *op. cit.*, s. 157; P. BONFANTE, *Corso di diritto romano*, I: *Diritto di famiglia*², Milano 1963, s. 445; M. KASER, *Das römische Privatrecht, Erster Abschnitt. Das altrömische, das vorklassische und klassische Recht*², München 1975, s. 334. Wprowadzenie rzekomego zakazu wyzwolenia niewolników posagowych przypisuje się *lex Iulia de adulteriis* (por. M. LAURIA, *Matrimonio-dote in diritto romano*, Napoli 1952, s. 122; M.J. GARCIA GARIDO, *El patrimonio de la mujer casada en derecho civil*, I: *La tradición romanística*, Barcelona 1982, s. 50-51), a niekiedy wręcz *lex Iulia de fundo dotali* (W. ROZWADOWSKI, s.v. 'Dos', [w:] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, [red.] Witold WOŁODKIEWICZ, Warszawa 1986, s. 53, gdzie mowa jest o odpowiedzialności męża za wyzwolenie bez zgody żony). Problematyka wyzwolenia niewolników pojawia się wprawdzie w *lex Iulia de adulteriis*, jednak w zupełnie inny sposób. Ustawa ta stanowiła, że w przypadku oskarżenia kobiety o *adulterium*, niewolnicy należący do niej lub pozostający w jej władaniu (np. gdy kobieta z nich korzysta) nie mogą być wyzwoleni przed upływem 60 dni od daty rozwodu (por. D. 40,9,12 pr.; D. 40,9,14,1; C. 9,9,3). Nie chodzi więc o zakaz wyzwolenia niewolników posagowych.

gdy żona wyraziła zgodę na wyzwolenie, bowiem rozstrzygnięcia, które zapadły w tych wypadkach, różnią się w istotny sposób. Różnice te dotyczą tego, komu przypadają korzyści majątkowe, wiążące się z, wynikającym z wyzwolenia, prawem patronatu.

Obydwie sytuacje, w których wyzwolenia niewolników posagowych nastąpiły za zgodą żony, opisuje tekst Ulpiana, pochodzący z 33 księgi komentarza do edyktu:

D. 24,3,24,4 (Ulp. 33 *ad ed.*): *Si vir voluntate mulieris servos dotales manumiserit, si quidem donare ei mulier voluit, nec de libertatis causa impositis ei praestandis tenebitur: quod si negotium inter eos gestum est, utique tenebitur, ut officio iudicis caveat restitutum se mulieri, quidquid ad eum ex bonis liberti vel ex obligatione pervenisset.*

We fragmencie tym jurysta analizuje dwie sytuacje, w których mąż, za zgodą żony, wyzwolił niewolnika posagowego. Różnica w skutkach prawnych zgody wyrażonej przez kobietę, zależy od jej intencji: jeśli chciała podarować mężowi niewolnika, aby ten go wyzwolił (*si quidem donare ei mulier voluit*), mąż nie musi zwracać jej przysporzeń, które osiągnął prawem patronatu. Jeżeli zaś zgoda była wyrażona w innych okolicznościach – tekst posługuje się tu budzącym spory w doktrynie stwierdzeniem: *quod si negotium inter eos gestum est* – mąż musi wówczas zwrócić kobiecie wszystko to, co przejdzie nań z dóbr wyzwolenca lub tytułem nałożonych nań przy wyzwalaniu zobowiązań. Innymi słowy, mąż powinien zwrócić kobiecie to, co uzyska od wyzwolenca prawem patronatu.

G.G. Archi tłumaczy analizowane źródło w ten sposób, że w pierwszej sytuacji kobieta wyrażając zgodę na wyzwolenie niewolnika, czyni to w zamiarze podarowania mężowi tego, co zostanie nałożone na wyzwolenca *libertatis causa*. W drugiej sytuacji natomiast kobieta mogła chcieć skorzystać z *ministerium* (pośrednictwa) męża w celu wyzwolenia. Archi uważa, że strony działają wówczas w zamiarze dokonania *negotiorum gestio*, co uzasadnia istniejący po stronie męża obowiąz-

zek zwrotu kobiecie przysporzeń uzyskanych tytułem prawa patronatu (*quidquid ad eum pervenit*)⁹.

Niesposób zgodzić się z rozumieniem zaprezentowanym przez włoskiego romanistę. Zakłada on bowiem *implicite*, że kobiecie w czasie trwania małżeństwa przysługuje do niewolnika posagowego jakieś prawo rzeczowe, które może stać się przedmiotem darowizny. Kobieta mogłaby wszak obdarować męża przysporzeniami wynikającymi z patronatu wyłącznie wówczas, gdy przypadająby one jej, to zaś możliwe byłoby wówczas, gdyby była ona właścicielką wyzwalanego niewolnika posagowego. To samo błędne założenie leży u podstaw rozumienia drugiej części fragmentu: mąż działałby jako pośrednik tylko w sytuacji, gdyby żonie przysługiwała własność niewolnika. Celem wyjaśnienia tych kontrowersji należy osobno omówić sytuację, gdy wyzwolenie jest opisywane przez Ulpiana wyrażeniem *negotium gestum*, oraz tę, w której wiąże się ono z intencją darowania niewolnika przez kobietę.

2. Właściwe zrozumienie sytuacji kwalifikowanej jako *negotium gestum* powinien ułatwić inny fragment Digestów poruszający tą problematykę:

D. 24,3,64 pr.-1. (Ulp. 7 *ad l. Iuliam et Papiam*): *Si vero negotium gerens mulieris non invitae maritus dotalem servum voluntate eius manumiserit, debet uxori restituere quidquid ad eum pervenit. Et si quid libertatis causa maritus ei imposuit, id uxori praestabit.*

We fragmencie tym, podobnie jak w D. 24,3,24,4, jurysta wskazuje na istniejący po stronie męża obowiązek zwrotu kobiecie wszystkiego, co uzyskał od wyzwolenca. Użycie w obu tych fragmentach sformułowań *negotium inter eos gestum* oraz *negotium gerens mulieris* może, jak sugerował F. Pringsheim, nasuwać skojarzenia z prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia¹⁰. Teza taka jednak w oczywisty

⁹ G.G. ARCHI, 'Donare' e 'negotium gerere', [w:] *Studi Volterra*, I, Milano 1971, s. 686.

¹⁰ Por. F. PRINGSHEIM, 'Animus donandi', [w:] *Gesammelte Abhandlungen*, I, Heidelberg 1961, s. 259. Autor ten omawiając dokonane przez Ulpiana w D. 24,3,24,4

sposób stałaby w sprzeczności z działaniem za zgodą kobiety (*voluntate mulieris*), nade wszystko zaś z faktem, że wyzwalający niewolnika posagowego mąż był jego właścicielem kwirytnym, nie mógł zatem występować jako *negotiorum gestor* żony¹¹. Inny autor, C. Cosentini, próbował ominąć te problemy w sposób najprostszy z możliwych, uznając oba fragmenty za interpolowane¹². Tezy tej jednak nie sposób uznać za zasadną. Fakt, że tekst *prima facie* wydaje się niespójny, nie może stanowić wystarczającego dowodu na jego interpolację. Aby tezę taką uprawdopodobnić należałoby wykazać, że w prawie poklasyycznym bądź justyniańskim, właściciel mógł występować jako własny *negotiorum gestor*, teza ta jednak wykracza poza obszar racjonalnej egzegezy źródeł.

Wydaje się, że funkcjonujące w doktrynie nieporozumienia są wynikiem traktowania wypowiedzi jurystów z formalno-dogmatycznym rygoryzmem właściwym nowoczesnej ustawie. Tymczasem, zarówno sformułowania budzące skojarzenia z *negotiorum gestio*, jak i te, o czym będzie jeszcze mowa, które odwołują się do *donatio*, nie zostały użyte przez Ulpiana w znaczeniu technicznym. Chcąc odczytać tekst integralnie, jako spójną i niesprzeczną wypowiedź, sformułowanie *negotium gerere* należy rozumieć po prostu jako dokonywanie czynności związanych z zarządzaniem majątkiem posagowym, co należało

zestawienie *donare* i *negotium inter eos gestum*, tudzież *negotium gerens mulieris* z D. 24,3,64 pr. wskazuje, iż *donare* oznacza tu czynność nieodpłatną, zaś *negotium gerere* – prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Autor uznał oba teksty za interpolowane i twierdzi, że zestawienie to jest typowe dla prawa bizantyjskiego. Na stanowisku klasycyzności D. 24,3,24,4 stoi G.G. ARCHI, *op. cit.*, s. 686.

¹¹ G.G. ARCHI, *op. cit.*, s. 686 wskazywał, że użycie zwrotów *voluntate mulieris*, *muliere non invitae* w zestawieniu ze stwierdzeniem *negotium gerens* wskazuje, że w każdym przypadku kobieta była przynajmniej świadoma faktu podejmowanych czynności, a nawet godziła się na nie.

¹² C. COSENTINI, *Appunti sull' 'actio ex lege Iulia et Papia de servis dotalibus a viro manumissis'*, «SDHI» 9 (1943), s. 296-298. Inaczej K. MISERA, *Die Bereicherungsgedanke bei der Schenkung unter Ehegatten*, Köln-Wien 1974, s. 59-60 przyp. 45.

do zwykłych kompetencji męża¹³. W sytuacji opisanej przez Ulpiana, mąż dokonał bowiem *manumissio* w ramach administrowania majątkiem posagowym (to oznacza tu zwrot *negotium gerens*¹⁴) i dodatkowo za zgodą żony (*voluntate eius*). Jak wskazuje jurysta, w sytuacji takiej kobiecie przysługuje prawo do wszystkiego, co mąż uzyska prawem patronatu z dóbr wyzwolenca lub z tytułu nałożonych nań zobowiązań już po wyzwoleniu, na co wskazuje kolejny fragment Digestów.

D. 24,3,64,3 (Ulp. 7 *ad l. Iuliam et Papiam*): *Sed si post manumissionem aliquid ei fuerit liberto impositum, id uxori praestandum est.*

We fragmencie tym jurysta mówi o korzyściach wynikających z wyzwolenia, które mają przysługiwać kobiecie. Wydaje się jednak, że nie chodzi tu o to, że korzyści uzyskane w wyniku *manumissio* przysługują żonie osobiście, lecz, że ma ona względem nich takie samo prawo jak względem pozostałych składników majątku posagowego, które aktualizuje się wraz z ustaniem małżeństwa za życia kobiety.

Chociaż Ulpian na określenie należnych żonie przysporzeń posługuje się (zarówno w D. 24,3,24,4, jak i w D. 24,3,64 pr.-1) bardzo ogólnym słowem „*quidquid*” – „cokolwiek”, jednak w dalszym ciągu swego komentarza do ustaw *Iulia et Papia* podkreśla, że do majątku posagowego wchodzi tylko i wyłącznie te przysporzenia, które wynikały z prawa patronatu, czyli stanowiły *stricte* korelat dokonanego wyzwolenia.

D. 24,3,64,5-6 (Ulp. 7 *ad l. Iuliam et Papiam*): *Item quidquid ad eum ex bonis liberti pervenerit, aequae praestare cogetur, si modo ad eum quasi ad patronum pervenerit: ceterum si alio iure, non cogetur praestare: nec enim beneficium quod in eum libertus contulit, hoc uxori debet, sed id tantum, quod*

¹³ W literaturze W.W. BUCKLAND, *op. cit.*, s. 583, tłumaczy „*ex negotio*”, jako „as a matter of business”.

¹⁴ Podobne użycie słów *negotium gerere* znaleźć można w G. 3,107, gdzie jurysta stwierdza, że pupil może działać skutecznie za zgodą opiekuna, gdy jest ona wymagana (*Pupillus omne negotium recte gerit* ...).

iure patronatus adsequitur vel adsequi potuit. plane si ex maiore parte quam debet heres scriptus fuerit, quod amplius est non praestabit: et si forte, cum ei nihil deberet libertus, heredem eum scripsit, nihil uxori restituet. Dabit autem, ut ait lex, quod ad eum pervenit. pervenisse accipimus, sive iam exegit sive exigere potest, quia actio ei delata est.

Tekst wyraźnie wskazuje, że jeśli mąż uzyskał więcej niżli przysługiwało mu prawem patronatu, nie jest zobowiązany do zwrotu tej nadwyżki kobiecie. Podobnie, jeśli został ustanowiony spadkobiercą do majątku posagowego wejdzie tylko udział w spadku, który przypadł mu prawem patronatu. Ten właśnie udział będzie musiał jej zwrócić w wypadku rozwodu, natomiast to, co uzyskał ponad należność z tytułu patronatu może pozostawić sobie (*quod amplius est non praestabit*)¹⁵. Można zatem przyjąć, że w wypadku gdy mąż w ramach administrowania majątkiem posagowym, za zgodą żony dokonał wyzwolenia wchodzącego w jego skład niewolnika, wówczas korelat uszczerbku majątkowego, jakim była *manumissio*, w postaci przysporzeń wynikających z prawa patronatu, powiększał majątek posagowy. Pozostałe, incydentalne korzyści, do których mąż nie był uprawniony prawem patronatu, które jednak otrzymał od swego wyzwolenca, mógł zatrzymać dla siebie i nie wchodziły one do majątku posagowego¹⁶. Tym samym, przysporzenia uzyskane prawem patronatu stanowią surogat uszczuplenia, którego majątek posagowy doznaje w wyniku wyzwolenia, zaś informujące o tym źródła nie mogą być uznawane za opisujące sankcje za złamanie rzekomego zakazu wyzwalań niewolników posagowych¹⁷. Surogacja była w tym wypadku sposobem pozwalają-

¹⁵ Ustawa dopuszczała w tym wypadku alternatywnie wydanie samej rzeczy, lub świadczenie jej równowartości, przy czym prawo wyboru przysługiwało mężowi. Por. D. 24,3,64,10.

¹⁶ Jak wskazuje Ulpian (D. 24,3,64,7), mąż będzie jednak odpowiedzialny za podstępne nieuzyskanie należnego mu prawem patronatu przysporzenia.

¹⁷ W ten sposób w odniesieniu do D. 24,3,64 pr-10, A. SÖLLNER, *Zur Vorgeschichte und Funktion der actio rei uxoriae*, Köln-Wien 1969, s. 37 przyp. 7.

cym na ochronę majątku posagowego bez ograniczania właścicielskiego prawa wyzwalania niewolników.

3. Należy teraz rozważyć drugą sytuację opisaną przez Ulpiana w pierwszym zdaniu D. 24,3,24,4, gdzie wyzwoleniu towarzyszy intencja dokonania przez żonę darowizny. W sytuacji takiej, po dokonaniu przez męża za zgodą żony wyzwolenia niewolnika posagowego, wszelkie przysporzenia otrzymane od wyzwoleńca powiększały osobisty majątek mężczyzny i nie wchodziły w skład posagu. Tekst ten, w niemal identycznym brzmieniu, został ponownie umieszczony przez kompilatorów justyniańskich w dalszym ciągu Digestów i dodatkowo uzupełniony korespondującym z nim fragmentem Paulusowego komentarza do *lex Iulia et Papia*:

D. 24,3,62 (Ulp. 33 *ad ed.*): *Quod si vir voluntate mulieris servos dotales manumiserit, cum donare ei mulier voluit, nec de libertatis causa impositis ei praestandis tenebitur.*

D. 24,3,63 (Paulus, 2 *ad l. Iuliam et Papiam*): *et desinit servus in dote esse, quia, cui manumittendi causa donare liceret, ei quodammodo donaret, quod permetteret manumittere.*

Z tekstu Ulpiana wynika, że jeśli kobieta wyrazi zgodę na wyzwolenie, mąż nie będzie jej winny nic z tego, co uzyska tytułem prawa patronatu. Wydaje się to na pierwszy rzut oka sprzeczne z tekstami zaprezentowanymi wcześniej, a które nakazują traktować korzyści wynikające z patronatu, jako swoisty, wchodzący do majątku posagowego „ekwiwalent” ubytku w posagu, powstały w wyniku *manumissio*. Różnica ta staje się zrozumiała w kontekście stwierdzeń mówiących, że wspomniana zgoda kobiety została wyrażona *donationis causa* (*cum donare ei mulier voluit; ... manumittendi causa donare liceret*) w konkretnym celu: by mąż niewolnika wyzwolił. Dodatkową pomocą jest tekst Paulusa, przede wszystkim zaś stwierdzenie mówiące, że w tym przypadku, w wyniku udzielenia przez żonę zgody, niewolnik przestaje być przedmiotem majątku posagowego (*desinit servus in dote esse*). Chodzi zatem o innego rodzaju zgodę niż ta, którą żona wy-

rażała, gdy mąż wyzwał niewolnika posagowego administrując majątkiem posagowym.

Wydaje się, że sformułowania o darowiznie ze strony żony, podobnie jak tego, które nasuwało skojarzenia z *negotiorum gestio*, nie wolno rozumieć technicznie. Wszystkie wzmianki o *donatio* oznaczać muszą, że kobieta wyrażając zgodę na wyzwolenie zezwalała na przejście niewolnika z majątku posagowego do osobistego majątku męża, który A. Söllner określał mianem „wolnego”¹⁸. Jak słusznie niegdyś zauważono, chodzi tu o zwolnienie męża z obowiązku zwrotu tego składnika majątku posagowego¹⁹, który to obowiązek aktualizuje się wraz z ustaniem małżeństwa. Stąd też owo przesunięcie majątkowe nie podlegało zakazowi dokonywania darowizn między małżonkami i to nie tylko dlatego, że nie stanowiło w istocie darowizny. Przede wszystkim nie skutkowało ono wzbogaceniem obdarowanego. Ewentualne przysporzenie (a raczej brak uszczuplenia) pojawiało się bowiem dopiero wraz z zakończeniem małżeństwa. Nadto zaś, w owym przesunięciu majątkowym afirmację znajdował *favor libertatis*²⁰.

Po dokonaniu takiej swoistej „darowizny” mąż nie działa już jako osoba zarządzająca (*negotium gerens*) majątkiem posagowym²¹, wyzwala bowiem nie niewolnika posagowego, lecz swego osobistego niewolnika²². Z tego też powodu, przysporzenia uzyskane tytułem patronatu są korelatem uszczuplenia jego osobistego majątku, nie zaś majątku posagowego i dlatego kobiecie nie przysługują żadne uprawnienia względem tych przysporzeń. Mamy tutaj zatem do czynienia

¹⁸ Por. A. SÖLLNER, *op. cit.*, s. 32-36.

¹⁹ Por. F. W. VON TIGERSTRÖM, *Das römische Dotalrecht. Eine zivilistische Abhandlung*, I, Neudruck der Ausgabe Berlin 1831; Aalen 1983, s. 277.

²⁰ Por. UE. 7,1; PS. 2,23,2.

²¹ W tym, i tylko w tym sensie, można mówić, że użyte przez Ulpiana w D. 24,3,24,4 określenie *negotium gerere* stanowi przeciwieństwo *donare*. Nieco inaczej por. G. G. ARCHI, *op. cit.*, s. 684.

²² Podobnie K. MISERA, *op. cit.*, s. 61. Wskazuje on również, że niewolnik przestaje być uznawany za posagowego z chwilą wyrażenia przez kobietę zgody na wyzwolenie, nie zaś dopiero z chwilą jego dokonania.

z faktycznym uszczupleniem majątku posagowego, jednak dokonanym za zgodą żony. Zatem zarówno fragment D. 24,3,24,4, jak i inne z nim korespondujące, okazują się być logicznie spójne i zrozumiałe.

4. Pozostaje zatem dokonać analizy trzeciej sytuacji, w której wyzwolenie dokonane zostało wbrew woli kobiety. Przypadek taki rozważał Papinian w jedenastej księdze *quaestionum*.

D. 24,3,61 (Pap. 11 *quaestionum*): *Dotalem servum vir invita uxore manumisit. heres solus vir a liberto institutus portionem hereditatis, quam ut patronus consequi potuit ac debuit, restituere debet, alteram vero portionem dotis iudicio, si modo uxor manumittenti refragatur.*

Przytoczone źródło mówi o sytuacji, w której mąż wyzwolił niewolnika wbrew woli żony, a następnie został przez wyzwolenca ustanowiony spadkobiercą. Fakt, że żona sprzeciwiała się wyzwoleniu, przesądza o tym, że nie może być mowy o intencji obdarowania męża. Chodzi tu zatem o szczególną postać pierwszej z omawianych wcześniej sytuacji, kiedy to przysporzenia wynikające z prawa patronatu wchodziły do majątku posagowego, zaś dodatkowe przysporzenia przypadły osobiście mężowi. Papinian stwierdza jednak, że w sytuacji, gdy wyzwolenie nastąpiło wbrew woli kobiety, mąż zobowiązany jest zwrócić żonie (*restituere debet*) udział w spadku, do którego był uprawniony jako patron, zaś do pozostałej części sprzeciwiająca się żona uprawniona jest na podstawie *iudicium dotis*.

Fragment nie pozostawia też wątpliwości, że wyzwolenie niewolnika posagowego dokonane przez męża pozostaje ważne mimo sprzeciwu żony, która nie może go podważyć²³. Paradoksalnie jednak, omawiany fragment jest przytaczany przez zwolenników tezy o istnieniu zakazu wyzwoleń bez zgody żony, jako przewidujący sankcję za złamanie rzeckiego zakazu wyzwoleń niewolników posagowych²⁴.

²³ Tak już F.W. VON TIGERSTRÖM, *op. cit.*, s. 268.

²⁴ M. LAURIA, *op. cit.*, s. 122; A. SÖLLNER, *op. cit.*, s. 37 przyp. 7.

Wypowiedź Papiniana implikuje jednak kolejne pytania. Przede wszystkim pojawia się kwestia ustalenia tego, jaką skargą kobieta mogła domagać się od męża wydania uzyskanych przez siebie prawem patronatu przysporzeń – czy była to *actio rei uxoriae*, czy też inna skarga, wprowadzona przez *lex Iulia de maritandis ordinibus*. Wiąże się z tym kwestia momentu wymagalności roszczenia kobiety, a dokładniej tego, czy kobieta mogła przysługującą jej skargę wytoczyć już w czasie trwania małżeństwa, czy dopiero po jego ustaniu. W doktrynie nie ma zgody co do odpowiedzi na oba te pytania²⁵. Przytaczany tekst Papiniana zdaje się sugerować, że kobieta miała do dyspozycji dwie skargi. Jedna przysługiwała jej w odniesieniu do tej części przysporzeń, które mąż uzyskał prawem patronatu²⁶, druga zaś to *actio rei uxoriae* zastąpiona w tekście sformułowaniem *iudicium dotis*, którą mogła domagać się od męża zwrotu pozostałych przysporzeń²⁷. Również stwierdzenie *alteram vero portionem*, sugeruje zasadniczo różny charakter obydwu rodzajów przysporzeń. Odrębność ta znajduje swe pełne potwierdzenie w tekstach Ulpiana dotyczących wyzwalania za zgodą żony, gdzie wyraźnie oddziela się majątek uzyskany od wyzwolenca tytułem patronatu i inne przysporzenia²⁸. Zważywszy, że Papinian tylko w odnie-

²⁵ Za istnieniem odrębnej skargi (*condictio ex lege Iulia*), opowiada się, M. LAURIA, *op. cit.*, s. 123., G. MAIER, *Prätorische Bereicherungsklagen*, Berlin-Leipzig 1932, s. 13 w przyp. 5 twierdzi wprawdzie, że prawdopodobnie chodziło o rozszerzenie zastosowania *actio rei uxoriae*, lecz w tekście wskazuje na odpowiedzialność męża na podstawie odrębnej skargi. Za rozszerzeniem zastosowania *actio rei uxoriae* opowiadają się również W.W. BUCKLAND, *op. cit.*, s. 584; P. BONFANTE, *op. cit.*, s. 356 przyp. 6. C. COSENTINI, *op. cit.*, s. 293 uznaje problem za niemożliwy do rozstrzygnięcia.

²⁶ Romaniści reprezentujący pogląd o istnieniu odrębnej skargi wskazują, że skarga ta przysługiwała kobiecie już podczas trwania małżeństwa.

²⁷ M. KASER, *op. cit.*, s. 334 wskazuje, że mąż odpowiada za wyzwolenie niewolnika posagowego bez zgody żony za pomocą odrębnej skargi, jednak jako podstawę źródłową powołuje tu fragmenty D. 24,3,61-64, co może sugerować, że utożsamia on skargę o której mówi Papinian z *actio utilis*, o której mówi Ulpian.

²⁸ D. 24,3,64,5 (Ulp. 7 ad l. *Iuliam et Papiam*): *Item quidquid ad eum ex bonis liberti pervenerit, aequè praestare cogetur; si modo ad eum quasi ad patronum pervenerit: ceterum si alio iure, non cogetur praestare: nec enim beneficium quod in eum libertus contulit, hoc*

sieniu do jednego rodzaju przysporzeń wskazuje na *iudicium dotis* jako właściwą skargę, to wydaje się, że względem przysporzeń uzyskanych tytułem prawa patronatu przysługiwało kobiecie inne powództwo²⁹. Oznaczałoby to różną sytuację prawną różnych przysporzeń uzyskanych od wyzwolenca posagowego.

Jak była o tym mowa, w sytuacji, gdy *manumissio* odbyła się za zgodą żony, uzyskane przez męża prawem patronatu przysporzenia wchodziły do majątku posagowego, w związku z tym kobieta powinna ich dochodzić wraz z całością posagu za pomocą *actio rei uxoriae*, natomiast dodatkowe przysporzenia stawały się własnością męża. Jednak prawo rzymskie, nawet jeśli ze względu na *favor libertatis* sankcjonowało nieliczące się z wolą kobiety rozporządzenia majątkiem posagowym, jednak nie aprobowало ich w pełni i świadectwo tego stanu rzeczy odnajdujemy właśnie w omawianej wypowiedzi Papiniana. Wskazuje on, że przysporzenia wykraczające poza prawa patronatu przysługują żonie na podstawie *actio rei uxoriae*, czyli tak, jak dochodzi się posagu. Co do restytucji przysporzeń uzyskanych prawem patronatu Papinian mówi ogólnie *restituere debet*. Chcąc wytłumaczyć takie sformułowanie należy chyba przyjąć, że w przypadku wyzwolenia niewolnika posagowego wbrew woli kobiety prawa patronatu przypadają osobie żonie, natomiast do posagu wchodziły jedynie pozostałe przysporzenia. Innymi słowy, mąż decydujący się na wyzwolenie niewolnika

uxori debet, sed id tantum, quod iure patronatus adsequitur vel adsequi potuit. plane si ex maiore parte quam debet heres scriptus fuerit, quod amplius est non praestabit: et si forte, cum ei nihil deberet libertus, heredem eum scripsit, nihil uxori restituet.

²⁹ W kontekście tego drugiego powództwa, w literaturze wskazuje się na tekst D. 48,10,14,2, który zdaje się wskazywać, że *lex Iulia de maritandis ordinibus* stanowiła samoistną podstawę do dochodzenia przez żonę pewnych świadczeń od męża, który wyzwolił niewolnika posagowego. Natomiast Scaevola, w D. 24,3,65 wspomina o jakiejś *actio* przysługującej żonie względem męża podczas trwania małżeństwa, a zatem nie chodzi tu o *actio rei uxoriae* przysługującą kobiecie dopiero po ustaniu małżeństwa. Kontekst innych tekstów źródłowych pozwala jednak przyjąć, że chodziło tu raczej o *actio rei uxoriae utilis* którego dotyczy teksty D. 24,3,64,7-9. Niektórzy też twierdzą, że *lex Iulia de maritandis ordinibus*, po prostu rozszerzyła zakres *actio rei uxoriae*. Por. C. COSENTINI, *op. cit.*, s. 293.

posagowego wbrew woli żony musiał się liczyć z tym, że nie uzyska przysporzeń przysługujących właścicielowi na podstawie prawa patronatu, lecz że przypadną one jego żonie jeszcze podczas trwania małżeństwa. Wprawdzie stwierdzenie *restituere debet* w innych tekstach (D. 24,3,24,4; D. 24,3,64 pr.) zdaje się wskazywać, zaliczenie do masy posagowej, jednak trudne do zrozumienia byłoby wówczas odniesienie *iudicium dotis* do pozostałych (nadobowiązkowych) przysporzeń, po wyraźnie rozdzielającym stwierdzeniu *alteram vero portionem*. Jedynie wówczas, gdy niewolnik poczuwał się do dodatkowej wdzięczności swemu *dominus*, będące jej wyrazem przysporzenia stawały się wprawdzie własnością męża, jednak jako składnik majątku posagowego.

IV. WYZWALANIE OSZACOWANYCH NIEWOLNIKÓW POSAGOWYCH

W przypadku *dos aestimata*, podobnie jak i wówczas, gdy przedmiotem posagu były wyłącznie pieniądze, cały posag zasadniczo wyrażony był określoną sumą pieniędzy. Abstrahując w tym miejscu od różnych rodzajów *aestimatio*³⁰, można dokonać ogólnej konstatacji, że w przypadku takiego posagu, ochrona jego substancji musiała być sytuowana w kontekście wypłacalności męża i tak też ukazują to źródła. Wystarczy w tym miejscu skupić się na jednym tylko tekście pochodzącym z trzynastej księgi responsów Papiniana:

D. 40,1,21 (Pap. 13 *responsorum*): *Servum dotalem vir qui solvendo est constante matrimonio manumittere potest: si autem solvendo non est, licet alios creditores non habeat, libertas servi impeditur, ut constante matrimonio deberi dos intellegatur.*

Jurysta stwierdza, iż mąż może wyzwolić niewolnika posagowego, jeśli jest wypłacalny, natomiast gdy nie jest wypłacalny, choćby nie miał innych wierzycieli poza żoną, niewolnik nie uzyska nadawa-

³⁰ Por. na ten temat A. STĘPKOWSKA, 'Dos recepticia' i 'dos aestimata' w świetle 'lex Julia de fundo dotali', «Studia Prawnoustrojowe» 7 (2007), s. 209-215.

nej mu wolności ponieważ – jak wskazuje jurysta – uważa się, że posag jest dłużny w czasie trwania małżeństwa.

Fragment ten potwierdza mężowskie prawo wyzwalań niewolników posagowych, wskazuje jednak na warunkujący w tym wypadku ważność *manumissio* wymóg wypłacalności męża. Inge Kropenberg traktuje analizowany tutaj tekst jako reprezentatywną ilustrację problematyki wyzwalań niewolników posagowych. W ślad za powtarzaną w doktrynie błędną opinią przeprowadza też analogię między wchodzącymi w skład posagu niewolnikami oraz nieruchomościami italskimi i uznaje, że tekst ten musi dotyczyć sytuacji, w której żona wyraziła już, pominiętą przez Papiniana milczeniem, zgodę na dokonanie *manumissio*³¹. Wydaje się jednak, że stanowisko takie jest błędne.

Analizując ten tekst należy uwzględnić fakt, że Papinian wypowiada się na temat posagu oszacowanego. Wskazuje na to wieńczące ten fragment stwierdzenie, traktujące posag jako wierzytelność kobiety³², a zatem w sposób właściwy dla posagu oszacowanego. Ta perspektywa nakazuje spojrzeć na niniejszy tekst źródłowy w całkowicie innym świetle. W kontekście tym nie można uznać ograniczenia mężowskiej *facultas manumittendi* za skutek działania specyficznych norm prawa posagowego. Jeśli by tak było, wówczas, tak jak w sytuacjach anali-

³¹ I. KROPENBERG, *op.cit.*, s. 81. Wymóg zgody żony na dokonanie *manumissio servi dotalis* zdaje się wynikać z. C. 7,8,1 (Severus et Antoninus): *Licet dotale mancipium vir qui solvendo est possit manumittere, tamen si te pignori quoque datum mulieri apparuerit, invita ea non posse libertatem adsequi non ambigitur*. W rzeczywistości jednak tak nie jest, bowiem wyzwolony niewolnik dany był kobiecie w zastaw. W tym wypadku zatem nie chodzi o zgodę kobiety na wyzwolenie niewolnika posagowego, lecz o zgodę zastawnika na wyzwolenie niewolnika będącego przedmiotem posagu. Tekst ten potwierdza jedynie ogólne zasady, zgodnie z którymi wyzwolenie niewolnika będącego przedmiotem zastawu wymaga zgody zastawnika (D. 40,1,3; C. 7,8,4).

³² F. SCHULZ, (*Die fraudatorische Freilassung im römischen Recht*, «ZSS» 48 (1928), s. 223) sugeruje, że mamy tu do czynienia z naleciałością prawa bizantyjskiego uznającego za dług również roszczenie warunkowe. Tezę tę akceptuje M. LAURIA, *op. cit.*, s. 122. Jednak słów *constante matrimonio deberi dos intellegatur* nie sposób uznać za zniekształcający obraz klasycznych rozwiązań dopisek, bowiem są one logiczną konsekwencją tekstu, który je poprzedza. Stanowisko Papiniana potwierdza też Hermogenianus, choć jest to jurysta poklasyczny (D. 40,9,27 pr.).

zowanych we wcześniejszej części, rozważany byłby problem przysporzeń wynikających z prawa patronatu, natomiast Papinian pomija tę kwestię całkowitym milczeniem.

Tymczasem uwzględnienie elementu oszacowania obecnego w rozpatrywanym tekście każe uznać, że ograniczenia, o których tu mowa, nie można wiązać ze szczególną ochroną dóbr posagowych. Wynikają one bowiem z ogólnego zakazu dokonywania wyzwoleń przez osoby niewypłacalne³³. W opisywanej przez Papiniana sytuacji wierzycielem jest żona. Posag traktowany jest zatem jako wierzytelność, w związku z istnieniem której dłużnika (męża) obowiązują ogólne zasady zabraniające rozporządzeń dokonywanych *in fraudem creditoris*. Zatem kobieta będzie działać wówczas nie na podstawie regulacji przewidujących szczególny sposób postępowania dla uposażonej żony, lecz jako wierzyciel na podstawie zasad ogólnych. Innymi słowy, problematyka wyzwalania oszacowanych niewolników posagowych, wbrew pozorom, w ogóle nie jest przedmiotem prawa posagowego. Posag oszacowany przestaje być bowiem jako taki posagiem, i staje się jedynie jedną z wierzytelności.

V. PODSUMOWANIE

Wbrew opiniom spotykanym w literaturze, analiza źródeł dowodzi, że nie istniał w prawie rzymskim zakaz wyzwalania niewolników posagowych. Co więcej, mąż nie potrzebował też zgody żony, aby ważnie dokonać *manumissio*. Z tego powodu, dokonywane przez męża wyzwolenia, z pewnością nie bez wpływu zasady *favor libertatis*, nie mogły być przez nikogo kwestionowane, również gdy żona była im przeciwna. Nie oznaczało to jednak, że majątek posagowy składający się z niewolników nie podlegał ochronie. Ochrona ta wyrażała się w mechanizmie surogacji, któremu podlegały przysporzenia uzyskiwane przez męża prawem patronatu względem wyzwoleńców posagowych. O ile więc zgoda kobiety nie miała wpływu na ważność wyzwolenia, o tyle miała istotne znaczenie z punktu widzenia sposobu działania mechanizmu surogacji.

³³ G. 1,37; I. 1,6 pr.; D. 40,9,16,2.

Źródła mówią o wyzwoleniu niewolnika posagowego zarówno wówczas, gdy następuje ono w ramach sprawowania przez męża właścicielskiego zarządu majątkiem posagowym, jak również w sytuacji uprzedniego przejścia niewolnika z majątku posagowego do osobistego majątku męża.

W pierwszym przypadku przysporzenia wynikające z prawa patronatu wchodziły na zasadzie surogacji do majątku posagowego, natomiast dodatkowe korzyści uzyskane od wyzwolenia przypadły już osobiście mężowi. Jeśli jednak mąż dokonał *manumissio* wbrew woli żony, wyrazem dezaprobaty dla takiej sytuacji było przyznanie przysporzeń uzyskanych prawem patronatu bezpośrednio żonie, zaś dodatkowe przysporzenia ze strony wyzwolenia, które normalnie przypadłyby osobiście mężowi, wchodzić miały do majątku posagowego.

W drugim przypadku nie działa mechanizm surogacji, bowiem niewolnik, którego mąż uzyskał *dotis causa*, w chwili wyzwolenia nie był już składnikiem majątku posagowego, przez co mąż nabywał prawa patronatu osobiście. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku posagu oszacowanego oraz wówczas, gdy żona wyraziła zgodę na jego wyłączenie z majątku posagowego. W przypadku oszacowania posag stawał się zwykłą wierzytelnością, której ochrona odbywała się nie poprzez surogację, lecz na zasadach właściwych dla problematyki *fraus creditorum*. W przypadku zrzeczenia się prawa do zwrotu niewolnika po ustaniu małżeństwa, co Ulpian uznawał za swoistą darowiznę, następuje realne uszczuplenie posagu, które jest jednak przez żonę akceptowane.

MANUMISSIO SERVI DOTALIS
AND THE PROTECTION OF DOWRY IN ROMAN LAW

Summary

As opposed to a widespread opinion, examination of legal sources shows, the Roman law neither prohibited *manumissio servi dotalis*, nor it required wife's consent. It does not mean, dowry could be freely reduced by means of *manumissio*. Value of the dowry was still protected by the

rules of subrogation, applicable to all the assets acquired by husband *iure patroni*. However, subrogation did not apply to assets received by husband from his *libertinus* and exceeding what was required by the rules of patronage. *Manumissio*, to which wife opposed was perfectly valid in law, however it was not praised. In such a case, income from the patronage was acquired directly by wife and only the surplus was subject to subrogation as a dowry.

Sources consider as a *manumissio servi dotalis* also those situations, in which, the manumitted slave was, strictly speaking, no longer part of the dowry. In such a cases where was no subrogation of course. There were two types of such a situation. The first concerned *dotis aestimatio*, with which dowry ceased to form a distinct patrimony and became only a husband's debt, due to wife with the end of marriage. In such a case there was no place for subrogation. Wife's dowry interest was protected only by the prohibition of *manumissiones* in case of husband's insolvency. This however was ordinary means of protecting all creditor against *fraus creditorum* not a specific solution for *servus dotalis*. The second type of such a situation rose when wife consented to exclude a slave out of the dowry. Similarly, the slave was no longer part of dowry and all the advantages received from him by husband as a patron were his personal. In this case dowry was indeed diminished, nevertheless wife approved it.